

Najważniejsze wydarzenia mijających tygodni – 13

24 listopada 2016

Przegląd wydarzeń z listopada 2016 r.

NAJWAŻNIEJSZY Z OPUBLIKOWANYCH MAILI WG JULIANA ASSANGE'A Z „WIKILEAKS”

W mailu z 17 sierpnia 2014 roku Hillary Clinton określiła Katar i Arabię Saudyjską, jako kraje, które „zapewniają finansowe i logistyczne wsparcie dla ISIS oraz innych radykalnych grup”.

Zdaniem Juliana Assange’a, jest to najważniejszy z maili opublikowanych przez „WikiLeaks”. Przez długi czas uważano, że pieniądze dla ISIL były wysyłane ze wspomnianych krajów tylko przez pojedyncze, niepodporządkowane władzom osoby. Tymczasem w mailu jasno stwierdzono, że sponsorami ISIL są rządy Kataru i Arabii Saudyjskiej.

W wywiadzie udzielonym Johnowi Pilgerowi, Assange stwierdził, że kiedy Clinton pełniła funkcję sekretarza stanu, doszło do zawarcia największej w historii transakcji na dostawę broni. Jej wartość wyniosła 80 mld dolarów, a nabywcą była Arabia Saudyjska. Assange dodał także, że za kadencji Clinton eksport broni z USA podwoił się.

Wszystko to sprawiło, że w ostatnim czasie grupy takie jak ISIL mocno rosły w siłę. Stało się tak za sprawą pieniędzy od osób, będących równocześnie sponsorami Clinton Foundation.

POWYBORCZE WYDARZENIA NA RYNKU AKCJI I ZŁOTA

Zgodnie z przewidywaniami tuż po zwycięstwie Donalda Trumpa doszło do spadków na rynkach akcji oraz wzrostów cen złota i srebra. Po kilku godzinach sytuacja zmieniła się – metale zaczęły spadać, natomiast poprawiły się notowania na rynku

akcji. W międzyczasie doszło do dwóch transakcji, które co prawda nie wywołały odwrócenia trendu, ale są warte opisanie.

W przypadku rynku akcji uwagę zwraca transakcja dokonana przez Carla Icahna, znanego inwestora i bliskiego przyjaciela Donalda Trumpa. Kilka godzin po ogłoszeniu wyników wyborów, Icahn opuścił miejsce w którym świętowano zwycięstwo Trumpa, a następnie zlecił swoim pracownikom grać na wzrosty cen akcji. W tym momencie kontrakty na S&P 500 traciły 5%. Mimo wszystko, Icahn zdecydował się przeznaczyć na zakup akcji miliard dolarów. Na poniższym wykresie zaznaczono moment wyprzedaży akcji („sell-off”), gdy Trump osiągał przewagę, a także moment zakupu akcji przez Icahna.

Jak widać, spadek cen akcji zakończył się w momencie dokonania transakcji przez Icahna. Przypadek ten pokazuje, jak ważne jest dojście do informacji, o czym wspominamy również w naszych artykułach. W normalnych okolicznościach duże instytucje potrzebowałyby przynajmniej jednego dnia, aby w odpowiedzi na wynik wyborów podjąć należyte działania. Inaczej wyglądała sytuacja Icahna, który znalazł się u źródła i mógł działać natychmiast.

Do zaskakującego zwrotu akcji doszło również na rynku złota. Po ogłoszeniu wyników wyborów nastąpił wzrost niepewności, co przyniosło wyższą cenę kruszcu. W tym momencie swojego złota postanowił pozbyć się Stanley Druckenmiller, znany menadżer funduszu hedgingowego. Biorąc pod uwagę ogólną wartość jego funduszu, a także wcześniejsze wypowiedzi nt. złota, można zakładać że Druckenmiller pozbył się kontraktów terminowych o łącznej wartości miliarda dolarów (ok. 24 tony). Momenty sprzedaży zaznaczone zostały na poniższym wykresie:

W ciągu tygodnia po wyborach złoto notowało dalsze spadki, zbliżając się do poziomu 1200 dolarów za uncję. Komentując swoją decyzję w wywiadzie dla CNBC, Druckenmiller stwierdził, że „wszystkie powody dla których trzymał złoto zniknęły w skali globalnej”. Bardzo szanuję wiedzę Druckenmiller’a,

natomiast ten cytat ewidentnie ma za zadanie wywołać określone zmiany na rynkach finansowych.

ROGOFF CHCE PODNIESIENIA CELU INFLACYJNEGO Z 2% DO 4%

Kenneth Rogoff, profesor ekonomii na Uniwersytecie Harvarda, domaga się, aby docelowy poziom inflacji w USA został podniesiony z 2% do 4%. Jest to o tyle istotne, że Rogoff wymieniany jest wśród kandydatów na objęcie stanowiska w Radzie Gubernatorów Rezerwy Federalnej. W przypadku wyboru Rogoffa, jego niebezpieczne pomysły mogłyby stać się elementami polityki FED.

Propozycja Rogoffa stanowi kolejny dowód na to, że globalne zadłużenie ma być redukowane dzięki wysokiej inflacji. W przypadku CPI równego 4%, realna inflacja będzie wynosić minimum 10%. Działania o których mówi Rogoff to najzwyklejsze konfiskowanie majątku obywateli metodą inflacyjną, jednak na większą skalę niż miało to miejsce do tej pory.

ILE WARTO SĄ SONDAŻE?

W powyborczym artykule zdążyliśmy już podkreślić, jak dalekie od prawdy były sondaże pokazywane w amerykańskich mediach. Ludzka pamięć w takich przypadkach jest dość krótka, więc część osób zdążyła zapomnieć, że z podobną sytuacją mieliśmy do czynienia przed Brexitem. Poniżej prezentujemy dwa wykresy obrazujące zakłamanie sondaży.

Pierwszy z nich pokazuje jak tuż przed wyborami zmieniały się szanse na zwycięstwo Donalda Trumpa.

Drugi pokazuje szanse na opuszczenie Unii Europejskiej przez Wielką Brytanię.

CZYM GROŻĄ UMOWY O „WOLNYM HANDLU”?

Florencja nie zgodziła się na otwarcie przez McDonald's nowego lokalu na słynnym Piazza del Duomo. Okazało się jednak, że znana sieć fast-foodów zdążyła już ponieść koszty w związku z

przygotowaniami do tej inwestycji. Z tego powodu McDonald's postanowił złożyć pozew sądowy przeciwko Florencji, wyceniając swoje straty na 20 mln dolarów.

Pamiętajmy, że po wejściu w życie tzw. umów o wolnym handlu (np. TTIP czy CETA), korporacje będą miały możliwość pozywania rządów oraz poszczególnych miast do międzynarodowego sądu arbitrażowego. Jeśli w przypadku podobnym do powyższego sąd uzna rację przedsiębiorstwa, za wszystko zapłacą podatnicy. Umowy mające wspierać wolny handel doprowadzą przede wszystkim do dalszego poszerzania wpływów największych korporacji. Proces ten trwa już od dłuższego czasu.

„Państwa narodowe, jako podstawowa jednostka organizująca życie ludzi, nie stanowią już głównej siły – przejęły ją banki i międzynarodowe korporacje. Działają one i planują w bardziej zaawansowany sposób niż państwa” – Zbigniew Brzeziński, „Between Two Ages: The Technetronic Era”, 1971.

NAJWIĘKSZA DOSTAWA AMUNICJI W NIEMCZECH OD PONAD 20 LAT

Ponad 600 kontenerów, jakie dotarły kilka dni temu do jednego z niemieckich portów, to największa dostawa amunicji na przestrzeni ostatnich dwóch dekad. Kontenery zawierały amunicję zarówno dla wojska, jak i sił powietrznych. Dostawa pochodziła ze Stanów Zjednoczonych.

Amerykański komandor Brad Culligan podkreślił, że tego typu działania mają na celu wzmacnianie sojuszników Stanów Zjednoczonych oraz budowanie silniejszej linii obrony, na wypadek gdyby była ona potrzebna.

STANY ZJEDNOCZONE FORMALNIE ZAPRZESTAJĄ WSPIERANIA REBELIANTÓW W SYRII

Po wyborach Barack Obama spotkał się w Białym Domu z Donaldem Trumpem. Urzędujący prezydent zadeklarował przy tej okazji wycofanie poparcia dla rebeliantów w Syrii. To duża zmiana – od początku konfliktu w Syrii Stany Zjednoczone wspierały

rebeliantów współpracujących z Al-Kaidą. Najwyraźniej Barack Obama robi wszystko, co możliwe, aby zostać dobrze zapamiętanym i potwierdzić, że zasłużył na pokojową Nagrodę Nobla (rozpoczął przecież tylko siedem konfliktów).

Decyzja Obamy jest krokiem w dobrym kierunku, jednak duży wpływ na jej podjęcie miało wyborcze zwycięstwo Donalda Trumpa. W przypadku wygranej Hillary Clinton bardziej prawdopodobne byłoby zaostrzenie działań przeciwko rządowi Syrii i Rosji.

CHIŃSKIE OSTRZEŻENIE DLA STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Powiązana z Komunistyczną Partią Chin gazeta „Global Times” opublikowała tekst, mający przestrzec Donalda Trumpa przed decyzją w sprawie podniesienia cła na chińskie produkty. Podczas kampanii wyborczej Trump wspomniał o możliwości nałożenia 45% cła na produkty importowane z Chin. Nie podał jednak wówczas szczegółów tej propozycji.

W artykule opisane zostały efekty, które wspomniana zmiana mogłaby wywołać w Chinach. Wśród nich wymieniono m.in. zastąpienie samolotów Boeinga przez Airbusy, zahamowanie sprzedaży iPhone'ów czy wstrzymanie importu kukurydzy.

Najwyraźniej strona chińska postanowiła na wszelki wypadek wyrzucić presję na korporacjach. Dzięki temu duże amerykańskie firmy załatwią cały problem w imieniu rządu chińskiego, nie pozwalając na jakiekolwiek utrudnianie importu dóbr produkowanych w Chinach.

WG KRUGMANA RYNKI NIGDY NIE PODNIOŚĄ SIĘ PO ZWYCIĘSTWIE TRUMPA

Krótko po zwycięstwie Donalda Trumpa w wyborach, Paul Krugman postanowił podzielić się spostrzeżeniami na temat nowego prezydenta USA. Laureat Nagrody Nobla z dziedziny ekonomii stwierdził, że „rynki nigdy nie podniosą się po zwycięstwie Trumpa”.

Nie zamierzamy przypominać, że obecna sytuacja nijak ma się do opinii Krugmana. Najważniejszy w tej kwestii jest fakt, że Krugman należy do osób, których zadaniem jest wyłącznie sianie propagandy, a nie przekazanie opinii stanowiącej jakąkolwiek wartość.

Ostatnia propaganda Krugmana nie jest odosobnionym przypadkiem. Dla przykładu, Krugman jest również gorącym zwolennikiem dodrukowywania waluty przez banki centralne, jakby miało to być lekarstwem na problemy gospodarcze. Jeśli proponowana przez niego polityka nie przynosi efektów, jego odpowiedź brzmi: „wydrukowaliście za mało”. Tacy ludzie nigdy nie przyznają się do porażki, stąd też ich obecność w dyskusji publicznej nie ma najmniejszego sensu.

BANKI CENTRALNE NAJWIĘKSZYMI SPEKULANTAMI NA RYNKACH AKCJI

Kiedy kilka lat temu banki centralne rozpoczynały dodruk waluty, a następnie skupowały akcje i obligacje, oczekiwano że jest to chwilowy środek zapobiegawczy. To nie pierwszy raz kiedy zapomniano, że politycy i biurokraci nigdy nie rezygnują z powierzonej im władzy.

Astronomiczne sumy drukowane przez banki centralne znajdują ujście na rynkach finansowych. Widać to coraz wyraźniej. Na koniec września Szwajcarski Bank Centralny posiadał akcje amerykańskich przedsiębiorstw o łącznej wartości 62,4 mld dolarów. Oznacza to wzrost o 1% względem stanu z czerwca.

Znacznie aktywniejszy jest Bank Japonii. W przypadku utrzymania obecnego tempa dodruku waluty, pod koniec przyszłego roku BOJ będzie głównym akcjonariuszem w 55 spółkach z indeksu Nikkei. W tym momencie, oprócz rosnących udziałów w poszczególnych spółkach, Bank Japonii posiada również 60% wszystkich ETFów dostępnych na japońskiej giełdzie.

Niebieskim kolorem zaznaczono ETF-y będące w posiadaniu Banku Japonii, pomarańczowym – pozostałą część rynku.

NADCHODZI PODWYŻKA STÓP PROCENTOWYCH W STANACH ZJEDNOCZONYCH

W ostatnich 10 latach FED podniósł stopy procentowe tylko jeden raz. Stało się to w grudniu 2015 roku. Zapowiadano wówczas, że 2016 rok przyniesie cztery kolejne podwyżki. Ostatecznie nie pozwoliła na to słabość amerykańskiej gospodarki.

Teraz podwyżka stóp procentowych w USA jest o tyle prawdopodobna, że wszyscy jej oczekują. Skoro mamy do czynienia z powszechnym przeświadczeniem, że FED podniesie stopy, to taka decyzja nie będzie szokująca dla rynku. Dla centralnych bankierów to ważny aspekt, ponieważ pozwala im podnieść stopy procentowe, nie tracąc kontroli nad sytuacją.

Obecnie (stan na 21 listopada) prawdopodobieństwo podwyżki stóp procentowych w USA wynosi 95,4%.

Dodatkową presję na Rezerwę Federalną wywiera wzrost rentowności amerykańskich obligacji.

Na początku lipca rentowność 10-letnich obligacji Stanów Zjednoczonych wynosiła 1,4%. Obecnie jest to już 2,2%. Oczywiście rośnie również rentowność obligacji krótkoterminowych. Jeśli FED nie podniesie stóp procentowych (wyższe oprocentowanie lokat), to może dojść do sytuacji w której obywatele zaczną wybierać pieniądze z banków, aby zainwestować w obligacje. Groziłoby to brakiem płynności w systemie bankowym. Z taką sytuacją mieliśmy już do czynienia w 2008 roku.

GIGANTYCZNA SKALA INTERWENCJI NA RYNKU ZŁOTA

Podczas pierwszych godzin po wyborach w USA cena złota wzrosła o ponad 5% (do 1335 dolarów), jednak w kolejnych dniach doszło do znaczącej wyprzedaży kruszcu. Inwestor Rob Kirby przekazał bardzo interesujące informacje na temat przyczyn spadku ceny złota. Jak wynika z jego relacji, podczas pierwszych trzech dni po wyborach, na rynek rzucono kontrakty terminowe będące

ekwiwalentem 8000 ton złota. Wydobycie takiej ilości metalu zajmuje niemal trzy lata. W celu dokładniejszego zobrazowania skali interwencji, przypominamy że deklarowane rezerwy złota Stanów Zjednoczonych to 8200 ton.

Analizując słowa Kirby'ego należy mieć świadomość, że wspomniana interwencja spowodowała ostatecznie spadek ceny złota jedynie do 1210 dolarów za uncję. W opinii inwestora utrzymanie notowań metalu na obecnych poziomach staje się coraz trudniejsze i wymaga „desperackich interwencji”. Łącząc sytuację na rynkach z wydarzeniami politycznymi, Kirby stwierdził, że „do załamania może dojść, kiedy Obama opuści Biały Dom, a pojawi się w nim Trump, czyli człowiek spoza kręgu globalistów”.

ILE JEST PIENIĘDZY NA ŚWIECIE?

Istnieją co najmniej dwie wersje odpowiedzi na tytułowe pytanie. Przyjmując, że bierzemy pod uwagę wyłącznie monety, banknoty oraz depozyty na kontach, suma pieniędzy na świecie to ok. 81 bln dolarów. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę derywaty, to suma przekroczy trylion.

W celu zobrazowania drugiej wersji Jeff Desjardins stworzył specjalną infografikę, którą znajdziecie [TUTAJ](#).

Autorstwo: Zespół Independent Trader

Wykresy: inflation.us, zero hedge.com, bloomberg.com i inne źródła

Źródła: IndependentTrader.pl, WolneMedia.net